Nr. 116. Lwów, Poniedziałek dnia 27. Kwietnia 1885. Rok III.

Cena Kurjera we Lwowie
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c. za każdy następny 5 „
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c. Następ. razy po 1— „
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko katolickie:
Dziś: Peregryna.
Jutro: Pawła od krzyża.
Pojutrze: Piotra Męcz.

Greeko katolickie:
N. Rozesłaba Hł. 3.
Ahapii Irany.
Symeona Prep.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 godz. 56 m.
Zachód „ o 7 „ 01 „
Termometr (g. 7 w.) + 12 Pogoda.

Wiadomości polityczne

Lwów 26 kwietnia. Czytamy w *N. Reformie*: „Naznaczenie rychłych terminów dla nowych wyborów nikogo nie zadziwi, kto zważy, iż rządowi zależy na jak największem skróceniu czasu agitacji wyborczej. Ze stanowiska rządowego jest to też całkiem słusznie. Tem więcej te sześć tygodni będą w całej Austrji pulsowały życiem politycznem, tem więcej też w Galicji, gdzie dotychczas mało poczyniono przygotowań do wyborów, trzeba będzie gorliwości w zajęciu się niemi, ale i tem więcej ogłędności, aby nietylko nie dopuścić uszczuplenia liczebnego znaczenia nowego Koła polskiego, lecz także nie dopuścić lada kandydata, nie posiadającego do szczerej, rzetelnej mozolnej pracy ani chęci, ani uzdolnienia. W takich to członków obfitowało Koło. A ta obfitość ludzi niezdatnych i niepracowitych była jedną z głównych przyczyn nieszczęśliwej polityki Koła.“

Pierwsze posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego we Lwowie ma się odbyć jutro.

W dziennikach wiedeńskich pojawiła się nowa kandydatura dla okręgu Buczacz-Kołomyja-Śniatyn. Chce się tam stawiać jakiś dr. Dawid Müller prof. języków orjentalnych w Wiedniu. Nasamprzód filologów nie potrzeba w parlamencie, a powtóre okręgi nasze wyborcze muszą raz stanowczo zerwać z metodą importowania kandydatów z zagranicy, choćby panowie ci przypominali sobie, że przed laty rodzili się w Galicji.

Deputacja Rusinów w sprawie jezuicko-bazyljańskiej, która się udała do Wiednia, będzie miała audjencję u cesarza dnia 30 b. m. we czwartek. Na czele jej stoi prof. Szaraniewicz, a należą do niej pp. Wł. Fedorowicz, dr. Emil Ogonowski i kupiec Dymet. Przyłączyć się zaś mają pp. Kowalski i Kołaczkowski.

Wiedeń 26 kwietnia. Pomiędzy członkami lewicy krąży pogłoska, że Herbst zniechęcony zajściami w łonie swej partji ma zamiar na przyszłość nie przyjmować mandatu i cofnąć się w zacisze życia prywatnego, chociaż inni sądzą, że pomimo zawodów Herbst przyjmie ofiarowany mu mandat Prachaticki, w co i my nie chcemy wątpić ani chwili.

W „Donauklubie“ oświadczył dr. Foltanek w odpowiedzi na interpelację stanowczo, że na Leopoldstadzie stawia przeciw. prof. Suesowi partja przeciwna kontrkandydata.

Narodni Listy donoszą, że Taaffe miał oświadczyć wobec jednego z panów czeskich, jako wszystkie wybory do Rady państwa muszą być ukończone do 15 czerwca.

Paryż 26 kwietnia. W tych dniach ma się odbyć zajmujący wybór w departamencie Żyrondy. Naprzeciw p. Paduc, kandydata republikańskiego staje tam znany b. minister Mac Mahoński Duc Decazes, który w mowie swej napadł na republikę i otwarcie oznaczył jako cel swych przyszłych usiłowań usunięcie tej nienawistnej formy rządu. Upadek Ferrego ośmielił też innych rojalistów i monarchistów do podniesienia głowy, bo jak słychać chce również kandydować w Paryżu osławiony Emil Olivier jako socjalista tj. — tak on sam tłumaczy to w *Figarze* — jako socjalista tego rodzaju, jak św. Franciszek z Asyżu lub św. Wincenty a Paulo.

Londyn 26 kwietnia. Dufferin miał motywować ewentualne podanie się swoje do dymisji przykrem wrażeniem, jakie na niego uczyniły pogłoski o ustępstwach gabinetu angielskiego dla Rosji.

O eksplozji w urzędzie admiralicji nie ma nowych szczegółów i o ile wiadomo nikt dotąd nie wie ani o przyczynie wybuchu, ani nie zna jego sprawców. Przypuszczają, że powodem mogło być także nagromadzenie gazów kloacznych.

Król grecki po przyjęciu dymisji gabinetu Trikupisa polecił złożenie nowego znanemu przewódzcy opozycji Delyanisowi, który jednak od zaszczytu się wymówił.

Petersburg 26 kwietnia. Celem wzięcia udziału w ważnych obradach nad uzbrojeniem wybrzeży bałtyckich przybyli z Kronstadtu wice admirał Stromiłow a z Helsingforsu jenerał por. Hagenmeister. Jenerał major Safanow odjechał do armji kaukazkiej.

Opinja publiczna tutaj zwraca się w miarę zaostrzania się sytuacji coraz bardziej przeciw wojnie. W *Nowoje Wremia* występuje przeciw niej jakiś dyplomata, który powiada, że korzystna chwilowo dla Rosji sytuacja może się łatwo wkrótce zmienić z upadkiem Gladstona i przyjściem do władzy torysów, którzy w Austrji, Niemczech i Turcji więcej znajdą posłuchu. Zlokalizowanie wojny jest niemożebne. W Azji zatrudniona, a w Europie rujnowana finansowo, Rosja nie będzie mogła wystąpić wobec nieprzyjaznych zamiarów na półwyspie Bałkańskim.

Rzym 26 kwietnia. Krąży tu ogólnie pogłoska, że między Anglią, Włochami i Turcją odbywają się rokowania, co do ewentualnej okupacji Egiptu, a musi być coś w tem prawdy mimo zaprzeczeń urzędowych, bo rząd czyni przygotowania do mobolizacji i uzbrojeń na wielką skalę.

Wystawa w Rzeszowie.

Okręgowe Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie od czterech lat urządza co roku wystawę gospodarską w czasie jarmarku św. Wojciecha, odznaczającego się licznym zjazdem producentów i kupców. Czyniono mu zarzut, iż coroczna wystawa jest za częstą, pospolicieje, i nie odnosi pożądanego skutku. Nie zrażało to jednak hr. Rogera Łubieńskiego, który był energicznym inicjatorem tych perjodycznych konkursów, a rezultat wykazuje, że skeptycy, których u nas zazwyczaj całe mnóstwo, nie mieli słuszności. Przekonują o tem cyfry statystyczne, wyjęte ze sprawozdania wspomnianego towarzystwa, które jest jedynem w Galicji, ogłaszającem co roku bardzo szczegółowe sprawozdania z corocznych czynności swoich.

	w latach			
	1882	1883	1884	1885
Wstępów płatnych było	248	799	1192	1566
Sztuk bydła włościańsk.	48	46	54	101
Przemysłowców	—	9	39	64

Cyfry te dowodzą, że wystawy rzeszowskie cieszą się progresywnym wzrostem frekwencji tak publiczności jak i wystawców. W obu tych działach włościaństwo coraz żywszy bierze udział, i to jest najgłówniejszą zasługą tych wystaw. Rzeczywiście konie i rogacizna przystawione na okaz przez chłopów okolicznych świadczą o niepospolitym postępie i zamiłowaniu ludu do hodowli bydła poprawnego.

Jaki był zjazd obywatelstwa — dość przytoczyć okoliczność, że gdym d. 24 bm. zrana przybył do Rzeszowa, żaden zajazd nie miał ani jednego numeru do dyspozycji, a było już drugi dzień wystawy, po właściwym jarmarku.

Wystawę zagaił prezes komitetu p. Henryk Straszewski, wyrażając radość z licznego nagromadzenia przedmiotów, powitał delegatów komitetu centralnego i Wydziału krajowego, i wezwał rzeczoznawców do oceny okazów celem premjowania.

Nawiasem dodamy, że buffet na wystawie zwykle dzierżony przez spekulanta, tym razem objęły damy z miejscowego towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem hr. Wallis. Miły również widok sprawiali włościanie i ich duszpasterze, garnący się do zakupna losów wystawowych. Nad urządzeniem wystawy pracował z nadzwyczajnem wytężeniem sił p. A. Borówka sekretarz towarzystwa przy pomocy kilku obywateli, zwłaszcza pp. Jędrzejowiczów.

W pierwszym dniu (23) odbyło się premjowanie koni.

Do komisji dotyczącej należeli pp. Emil Schutt c. k. komisarz powiatowy, Hr. Logotheti c. k. pułkownik, Jan Malejka c. k. starszy weterynarz, tudzież obywatele Aug. Jordan Stojowski i Stefan Prek.

Do premjowania przedstawiono 17 klaczy ze źrebiętami, 15 dwulatek i 9 klaczek będących własnością okolicznych włościan. Za klacze ze źrebiętami otrzymali nadgrody pieniężne od 20 do 50 złr. z funduszów subwencyjnych rządu: Michał Koza z Budziwoja, Piotr Babiarz z Woli małej, Jan Liskiewicz z Przedmieścia, Adam Jędrzejowicz z Staromieścia, Franciszek Dudycz, Franciszek Kulka i Piotr Panek z Woli Małej, Antoni Ossoliński z Borku, Konrad Bolenbach z Königsberg, Ignacy Forner z Grzęski, nadto Józef Gunia z Zalesia (medal srebrny i 25 zł.), Piotr Babiarz (powtórnie medal bronzowy), Chuna Krenzer z Dornbachu medal bronzowy, Jan Michalski z Ostrowca (dyplom uznania), Franciszek Dudziec z Woli medal bronzowy i Wojciech Kularz z Wulki Łętowskiej dyplom. Ogółem rozdano tytułem premij pieniężnych 220 zł. z funduszów państwa i 25 zł. z funduszów komitetu, tudzież trzy medale srebrne, 4 medale bronzowe i dwa dyplomy pochwalne.

W drugim dniu przedsięwzięto premjowanie przemysłu na podstawie recenzji wydanej przez komisję złożoną z pp. Leona Schotta, Aug. Bobrownickiego i Edwarda Jędrzejowicza.

W dziale machin i narzędzi rolniczych otrzymali: medal srebrny zakład drohowyzki, medale bronzowe Fröhlich z Rzeszowa, stelmach Wacławik z Rzeszowa i p. inżynier Wdówka Alojzy (za wagę gorzelnianą); nadgrodę zaś pieniężną (2 dukaty) Piotrowski ze Słociny za ul słominy.

W dziale przemysłu domowego, a w szczególności tkactwa: medal srebrny M. Heidenreich ze Lwowa (za wyroby pończoszkowe); medale bronzowe: szkoła tkacka w Błażowy, stowarzyszenie powroźnicze w Radymnie, Balwender Szymon z Rakszawy (za sukna); listy pochwalne: Wiech z Rakszawy, Bassak z Rakszawy, Zahradnik z Andrychowa i tkacze w Kos-

sowie. Dwaj pierwsi wyrabiają sukna, koce doskonałe a nawet pledy z czystej wełny farbowanej. Nagrody pieniężne otrzymali: Stan. Szmuc z Wysokiej (4 dukaty), Katarzyna Pyptiuk z Manasterska pod Kossowem (1 dukat), i Flach z Rzeszowa za dywany (2 dukaty). Oprócz tego za produkcję płócien ogół włościan z Markowy na ręce gospodarzy Rawera i Olbrychta otrzyma poprawne narzędzia rolnicze, sprawione kosztem Wydziału krajowego. Narzędzia te będą pozostawać do użytku całej wsi pod opieką proboszcza ks. Ziemiańskiego, wzorowego popieracza przemysłu domowego. Taki sposób premjowania zasługuje na wszelkie uznanie.

W dziale garbarstwa i wyrobów skórzanych srebrny medal dostał się p. Jirczykowi z Rzeszowa, a medale bronzowe Stefanowej wdowie i Raszkemu. Słynna już garbarnia Wurma w Rzeszowie nie brała tym razem udziału, ponieważ właściciel jej zajęty jest właśnie ważną sprawą dostaw dla wojska. Szkoda również, że garbarnie okoliczne, których jest około 20 nie były reprezentowane.

Za wyroby z drzewa medal srebrny otrzymał Fröhlich z Radłowa (za rzeźby), medal bronzowy zaś Reches ze Sądowej Wiszni za parkiety; list pochwalny Pasternak z Babicy stolarz; nadgrody pieniężne dukatami: Jędrzej Noworol z Nowej Wsi (kosze i koszyce), Guniewicz z Babicy za laski myśliwskie, Węgliński z Dobrów (klatki drewniane na ptactwo), Domino Jan z Łukawca, Szczupaj z Nowej wsi (koszyki) i Małecki Wojciech ze Staromieścia. Szkoła koszykarska w Jarosławiu przysłała trochę swych wyrobów; zasługiwały również na uwagę ozdobne wybory piłeczkowe Augusta Kisielewskiego, prof. tańców w Rzeszowie.

Za wyroby metalowe nadgrodzeni medalem srebrnym: Proczkowski z Rzeszowa; listem Rutowski nożownik z Rzeszowa (także strzelby doskonałe wyrabia); medalami bronzowemi Barowicz ślusarz i Gertler mosiężnik z Rzeszowa.

W dziale artykułów spożywczych dano list pochwalny Czyńskiemu z Jarosławia za wyroby piernikarskie, które już z. r. otrzymały medal srebrny; medalem zaś srebrnym został nadgrodzony Hampel z Kańczugi za sery i masła, tudzież Matzner i Holzer za makuchy i oleje.

W dziale produkcji zboża premjowano tylko pp. Mycielskiego z Wiśniowy i Jędrzejewicza Adama. Wogóle ten dział najmniej był zastąpiony.

Nareszcie dano medal srebrny p. Zacharskiemu z Rzeszowa za perfumy, farby i kosmetyki własnego wyrobu, a listy pochwalne otrzymała szkoła przemysłowa rzeszowska za rysunki i p. Goldstein za dzwonki elektryczne.

Wszystkie nadgrody pieniężne w kategorji przemysłu dostarczył Wydział krajowy z funduszów subwencyjnych, a medale zawdzięczać należy staraniom hr. Rogera Łubieńskiego.

Podnieść nam wypada jeszcze wyroby ślusarskie ze Świątnik, wyrób fortepianów Woronieckiego (który wzmaga się coraz więcej; obecnie jest ich 23 w robocie), i eleganckie obuwie spółki szewskiej w Rzeszowie.

Za chów bydła rogatego (którego sędziami byli pp. Marjan Jędrzejowicz, Juljusz Frommel, Kaźm. Doliński i Ferdynand Zörner), otrzymało premje 38 włościan, a między nimi Józef Szajnar z Krzemienicy za buhaja 2-letniego, którego postać może zaszczyt przynieść każdej wzorowej oborze dworskiej. Gospodarz ten siedzi na 8 morgach gruntu „bo jeszcze ojcowie go nie wyposażyli", a zapytany o cenę wspianiałego byczka odrzekł: „Nie mom go na sprzedoz".

W dziale tym rozdano zaledwo parę nagród pieniężnych, ale natomiast narzędzia gospodarskie lub inne przedmioty pożyteczne w gospodarstwie, jakoto: skóry, drelich, koce, płótno, żelaziwo, drób rasowy. Najtrafniejszą premję otrzymał Jan Karaś z Mrowli, bo za piękną krowę, wychuchaną w domu — dostał cielę kilkotygodniowe, kupione od innego gospodarza. Z pomnożonym więc dobytkiem wrócił do wsi.

Wogóle taki system wynagradzania i zachęty okazał się nader praktycznym.

Na zakończenie dodajemy, że rozlosowano około 70 przedmiotów i koszta wystawy zostały dochodem z niej pokryte. *R.*

Przekupieni sędziowie przysięgli?

W numerze onegdajszym *Kurjera* podaliśmy wiadomość o przekupieniu sędziów przysięgłych w Czerniowcach. Po otrzymaniu tej wiadomości udaliśmy się zaraz do naszych korespondentów w Czerniowcach i zażądaliśmy bliższych wyjaśnień.

Zanim będziemy w możności podać dokładny i szczegółowy opis sensacyjnego tego wypadku, umieszczamy nadesłane nam dziś pismo zwierzchnika ławy przysięgłych, nie biorąc naturalnie odpowiedzialności za podane w nim fakta.

Wychodzimy z zasady „audatiur et altera pars" a usilnem naszem staraniem będzie rzucić jasne światło na tę w każdym razie niezwykłą sprawę.

Otrzymane dziś pismo brzmi następująco:

„Dnia 15 i 16 b. m. byłem członkiem ławy przysięgłych, przy rozprawie przeciw Izakowi Grenich oskarżonemu o oszustwo. Jako zwierzchnik ławy, ogłosiłem wyrok mianowicie 6 tak a 6 nie, poczem oskarżony przez sąd uwolniony został.

Następnego dnia byłem znów przysięgłym i przy tej sposobności słyszałem wraz z innymi, że werdykt sam w kołach sędziowskich nie bardzo przychylnej doznał oceny. Kiedy przysięgli 18 b. m. udali się do gmachu sądowego, dla podjęcia dyet podróżnych, wszedł do biura prezydjalnego radca sądowy p. dr. Dylewski i zawezwał mnie wraz z jeszcze 4 przysięgłymi do siebie. Pozostawiwszy tamtych pod drzwiami, rozpoczął ze mną protokół.

Zapytano mnie: „Czy byłeś pan przysięgłym w sprawie Grenicha?"

„Tak".

„Czy głosowałeś pan tak, czy nie?"

„Głosowałem nie."

„Dlaczego?"

„Bo słyszeliśmy, że Grenich dał poszkodowanym weksle i pogodził się z nimi u świadka dra Sokala."

Na zapytanie, czy mi kto za mój głos dał pieniędzy i czy nie słyszałem czegoś podobnego o moich kolegach, odpowiedziałem przecząco. Na to oświadczył mi sędzia śledczy, że rozchodzi się o przekupienie kwota [illegible]00 złr. i że w imieniu prawa musi przedsięwziąść rewizję na mojej osobie, jakoteż w mojem mieszkaniu w hotelu. Przywołał więc dwóch dozorców, kazał mi wydać pugilares w którym miałem 5 złr. 25 ct., dalej musiałem zdjąć surdut, kamizelkę, a wreszcie buty, co wszystko dozorcy jak najdokładniej przeszukali. Oprócz tego obmacali mnie pomocnicy p. sędziego śledczego po całem ciele, nie znaleźli jednak niczego podejrzanego. Dalej zostałem wezwany do zaczekania w przyległem biurze, aż do przesłuchania reszty przysięgłych. O ile mi wiadomo z tej reszty rewidowano tylko p. Antoniego Gilczewskiego cukiernika z Suczawy. Znaleziono przy nim tylko 1 centa i kluczyk od kufra, który sam wręczył, ażeby można było przeszukać w hotelu jego rzeczy.

Kiedy już nas wszystkich przesłuchano, obstawałem przytem, ażeby także w hotelu dokonano rewizji, gdyż nie chciałem pierwej wyjechać, dopokąd bym nie udowodnił mojej niewinności. Sędzia śledczy oświadczył jednakże, że rewizja już się nie odbędzie z powodu, że p. prokurator zaniechał dalszych dochodzeń.

Tę szczególną procedurę, która dotyka do głębi nietylko mnie lecz całą instytucję przysięgłych, podaję tymczasowo do wiadomości pańskich szacownych czytelników i nie zaniedbam żadnego środka, ażeby postarać się bezzwłocznie, uzyskać zadośćuczynienie u ministra sprawiedliwości i u rządu krajowego. Równocześnie wnoszę moje zażalenie do Izby adwokackiej, która z pewnością jest w tej sprawie interesowaną.

KRONIKA

Wydział krajowy postanowił rozpisać konkurs na wypracowanie dwóch podręczników dla uczniów szkoły Czernichowskiej, mianowicie dla nauki rolnictwa i dla chowu zwierząt domowych. Nagroda wyznaczona dla najlepiej opracowanego podręcznika wynosi 500 złr. W składzie personalu nauczycielskiego tej szkoły zaszła z początkiem letniego półrocza ta zmiana, że w miejsce docenta dr. Karola Graffa powołanym został na docenta weterynarji p. dr. Walentowicz z Krakowa.

Ks. Andrzej Lubomirski, syn ks. Jerzego, ordynat na Przeworsku, dziedziczny członek austrjackiej Izby panów, kurator Zakładu narodowego im. Ossolińskich, otrzymał w uniwersytecie czeskim w Pradze stopień dra praw.

Namiestnik Zaleski, który bawi jeszcze w Wiedniu, miał 21 b. m. dłuższą audjencję prywatną u cesarza. Hr. Alfred Potocki przybędzie z Wiednia do Lwowa dziś w poniedziałek, a do Krakowa przyjedzie w pierwszych dniach maja na doroczne posiedzenie Akademji.

Z życia towarzyskiego. Jutro w kościele OO. Bernardynów odbędzie się ślub p. Henryka Hayderera, zastępcy prokuratora państwa z panną Michaliną Kövess, córką radcy namiestnictwa Aurelego i Eleonory z Moschów.—Książę Alojzy Lichtenstein zaręczył się z panną Haupt-Klinkosch.—We czwartek dnia 30. b. m. w kościele OO. Jezuitów odbędzie się ślub p. Leonarda Korczak Horodyskiego, właściciela dóbr ziemskich, syna ś. p. Leonarda i Róży z Oczosalskich, z panną Jadwigą Podlewską, córką znanego powszechnie p. Walerjana.

Lwowskie trafiki i budki z wodą sodową. Magistrat lwowski z pochwały godną gorliwością, usuwa wszystkie budki, które bądź to rażą nieforemnością, bądź też w niestosownem postawione zostały miejscu. Na jednę jednak okoliczność nikt nie zwraca uwagi. Mianowicie na czystość wewnątrz budki, a przedewszystkiem na czystość samej bogini, zajmującej się sprzedażą. Istnieje np. na promenadzie trafika, do której bez obrzydzenia przystąpić nie można. Mrukliwa i niechlujna poczwara, trzymając w jednej ręce chleb i cebulę, drugą podaje gościom cygara i papierosy. Zapaliwszy takie cygaro czuje się w ustach najwyraźniejszy smak cebuli. W wielu znów budkach widzieć można barłożące się po całych dniach brudne i nieuczesane dzieci, obok tego garnki i garnuszki z jadłem, miednice z brudną wodą itp. ponętne przedmioty.

Zdaje nam się, że magistrat ma wszelkie prawo żądać od sprzedających, żeby niechlujstwem swem nie razili publiczności.

Cyrk. Trupa cyrkowa p. Sidolego, produkująca się od onegdaj w naszem mieście, przedstawia się wcale dobrze. Liczne i dobrze wytresowane konie, dzielni jeźdźcy i amazonki, zręczni i wprawni gimnastycy składają się na całość dobrze się prezentującą.

Z wcale licznego personalu zasługuje na wymienie p. Cezar Sidoli, którego skoki i produkcje na nieosiodłanym koniu rzeczywiście mogą wprowadzić w zdumienie.

Brodzka izba handlowo-przemysłowa zbierze się we wtorek 28. bm. celem wyboru prezesa i wiceprezesa. Jak się dowiadujemy, prezesem Izby wybrany zostanie prawdopodobnie p. Alfred Hausner, chociaż z drugiej strony kochany p. Kallir wszelkiemi siłami stara się o pozostanie na tem stanowisku.

Sprawozdanie dyrekcji centralnej towarzystwa wzajemnej pomocy organistów za II półrocze tj. od 1 lipca do 31 grudnia z. r. Towarzystwo liczyło z końcem grudnia z. r. członków rzeczywistych 238, członków wspierających 167, dobrodziejów 67. W 9 kościołach parafialnych zarządzone były na rzecz Towarzystwa składki.

W II półroczu tj. od 1 lipca do 31 grudnia 1884 przybyło dochodu z wkładek od członków rzeczywistych i wspierajacych 286 zł. 18 ct., z którejto sumy użyto na administrację w II półroczu 63 zł, 50 ct. Pozostaje zatem nadwyżka 222 zł. 68 ct.

Majątek Towarzystwa z końcem czerwca z. r. wynosił w gotówce 1651 zł. 39 ct., doliczywszy do niego pozostałą nadwyżkę z II półrocza 222 zł. 68 ct., okazuje się, że z dniem 31 grudnia 1884 majątek Towarzystwa wynosił w gotówce 1874 zł. 7 ct., która to kwota ulokowaną jest w Towarzystwie zaliczkowem we Lwowie do oprocentowania po 4½% rocznie.

Przy tej sposobności dyrekcja uprasza uprzejmie księży proboszczów i rządców kościołów o łaskawe poparcie rozwoju Towarzystwa przez wpływ i zachęcenie podwładnych swych organistów, którzy dotychczas jeszcze do Towarzystwa nie przystąpili, ażeby chociaż z jednym tylko udziałem rocznie się zapisali, tudzież o zawezwanie tych organistów, którzy do Towarzystwa należą, a z wkładkami zalegają, by takowe w dotyczących oddziałach dekanalnych popłacili, lub wprost do dyrekcji (na

ręce ks. Teofila Moszyńskiego plac Kapituły l. 7) nadesłali.

Portmonetkę znalezioną przed kilkoma dniami z kwotą 1 złr. 42 ct., po którą właściciel mimo ogłoszenia w piśmie naszem, wcale się nie zgłosił, oddaliśmy ubogiemu dwanaściorgiem dzieci obarczonemu szewcowi na Łyczakowie.

Nagła śmierć. Wczoraj zrana zmarł nagle w miejskim ogrodzie nieznanego nazwiska wyrobnik, którego odwieziono do kostnicy szpitala powszechnego.

Dalsze pokrywanie Pełtwi przy ulicy Akademickiej, rozpocznie się w bieżącym tygodniu. Magistrat porucżył przedsiębiorstwo to majstrowi mularskiemu p. Antoniemu Kunickiemu, który prowadził budowę strażnicy miejskiej przy placu Cłowym.

Sprawozdanie poselskie. Dziś w poniedziałek dnia 27 bm. o godzinie 6 popołudniu, w sali obrad Rady miejskiej w Krakowie, składać będzie sprawozdanie z czynności swoich w Radzie państwa poseł dr. M. Zatorski.

P. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego, przybył dnia 25 bm. do Krakowa w sprawie wdrożenia zastępstwa przez Bank krajowy krakowskiej dyrekcji ruchu koleji Transwersalnej. Przybył tam także z Wiednia w tej sprawie p. Loot, inspektor kolei państwowych. Interes z dyrekcją lwowską jest już wdrożony.

Ministerstwo oświecenia postanowiło wysłać radcę sekcji dra Zellera na wystawę krajową do Pesztu, aby zwiedził oddział sztuki wystawy. Dr. Zeller ma złożyć wyczerpujące sprawozdanie na podstawie swych spostrzeżeń. Wystawa będzie dnia 2 maja otwartą.

Nasze zdrojowiska i zakłady klimatyczne. Zakład kąpielowy Szkło, posiadający oddawna ustaloną reputację, poczynił na bieżący sezon znaczne meljoracje, które zasługują na uwagę publiczności. Oprócz uznanej skuteczności kąpieli siarczanno-żelaznych, odznacza się Szkło też jako zakład klimatyczny. Przytem ceny przystępne są także dla mniej zamożnych, a to tak co do mieszkań jako też co do wiktu.

Zakład klimatyczny w Zimnejwodzie został na ten rok znacznie rozszerzony. Dawniejszy dzierżawca zakładu, na którego częste słyszeliśmy narzekania, ustąpił, a właściciel prowadzić będzie zakład w własnym zarządzie. Dobudowano wiele domków, dalej długą halę (Kursalon), rozszerzono restaurację, słowem uczyniono wszystko możliwe dla podniesienia zakładu.

P. Jan Zacharjasiewicz, obchodzący br. 30-letnią rocznicę zawodu pisarskiego, otrzymał w tych dniach także od nieszczęśliwego więźnia magdeburskiego, Nestora naszych pisarzy I. J. Kraszewskiego pismo w języku niemieckim z życzeniami.

Zawalenie się domu. W Krakowie dnia 25 bm, w domu nr. 8 przy ulicy Łobzowskiej w dawnej fabryce skór Lipińskiego z trzaskiem zawaliła się część sklepienia i silnie się zarysowały ściany, grożąc całkowitą ruiną budynku.

Z czeskiego uniwersytetu. Docent historji dr. Goll, mianowany został zwyczajnym profesorem czeskiego uniwersytetu w Pradze.

Pożar teatru w Szegedynie. Wnętrze tatru spaliło się do szczętu. Garderoba, rekwizyta, dekoracje itd. zupełnie spalone. W całych Węgrzech zbierają składki na artystów, który pozostali bez chleba. Śledztwo dotychczas nie wykryło żadnego niedbalstwa, któreby mogło było spowodować pożar.

Pożar w teatrze. W Nimes we Francji zgorzał 21 b. m. teatr miejscowy do szczętu. Pożar wybuchł o 5-tej zrana, a o 10 tej z gmachu i urządzenia nie było już ani śladu.

P. Ludwik Hofer, sędziwy 80-letni rzeźbiarz, podarował królowi wirtemberskiemu wspaniałą pracę „porwanie Proserpiny". Dzieło to, które znawcy zaliczają do najlepszych prac Hofera, umieszczone zostało w królewskiem muzeum sztuk w Sztuttgardzie.

Afrykańskie Towarzystwo w Wiedniu. Na posiedzeniu dnia 24 bm. postanowiło Towarzystwo afrykańskie w Wiedniu rozwiązać się i przyczynić się kwotą 1000 złr. do projektowanej przez geograficzne Towarzystwo ekspedycji do Congo.

Przewodniczący baron Hofmann odczytał sprawozdanie za r. 1884. Podniósł on, że część świata, dla której zbadania Towarzystwo zawiązane zostało, zajmuje obecnie uwagę całej Europy. „Przyznanie międzynarodowej „Association du Congo" charakteru państwowego i oddanie jej pod opieką praw międzynarodowych, jest faktem pierwszorzędnej doniosłości. Dalej poświęcił baron Hofmann gorące wspomnienie zamordowanemu konsulowi Hansalowi i zawiadomił zgromadzenie, że według autentycznych wiadomości Slatin-Bey żyje.

Następnie dr. Lenz wniósł, żeby Towarzystwo afrykańskie jako takie się rozwiązało, a członkowie żeby przystąpili do Towarzystwa geograficznego. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Jenerał gubernator warszawski Hurko, wyjechał do Brześcia litewskiego.

Fałszerze. W Mysłowicach, na pograniczu pruskiem, policja miejscowa ujęła trzech handlarzy fałszywych pieniędzy. Znaleziono przy nich znaczną ilość podrobionych trzy i pięciorublówek, które puszczali w obieg pomiędzy osoby udające się do Królestwa.

Trąba wodna spowodowała w dolinie Kanzas powódź, która zniszczyła w okolicy około 500 domów. Wiele osób utonęło, dotychczas wydobyto 50 trupów.

Dziennikarz królem. Czerwono-skóry dziennikarz Stanley Huntley z Standing Rock, obrany został naczelnikiem pokolenia Siouxów-Indjan. Nowy naczelnik zamówił sobie w Londynie insygnja królewskie i zamyśla koronować się na króla. Zaraz po wyborze wydał on manifest do rządu Stanów Zjednoczonych z wezwaniem, żeby nadal szanowano prawo i wolność jego podwładnych.

Kara na fałszerzy. Rząd perski energicznie zabrał się do śledztwa w sprawie fałszowania orderów perskich. Fałszerze orderów należą według ustaw tamtejszych, do tej samej kategorji, co fałszerze pieniędzy, a kara za tę zbrodnię wcale nie jest łagodną. Mianowicie orzeka ustawa za fałszerstwo odrębanie prawej ręki. Widocznie ustawodawca perski trzymał się zasady, że kara powinna zostawać w związku z zbrodnią, nie przewidział jednak ewentualności, żeby ktoś mógł fałszować lewą ręką.

Herman Vambery udał się do Londynu, gdzie zapowiedział odczyt w sprawie afgańskiej. Vambery chce przeprowadzić dowód, że jedynie wojna zdoła sprawę załatwić.

Teatr, literatura i sztuka

Wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu Juljusza Słowackiego, urządzony staraniem czytelni akademickiej, odbył się onegdaj w sali ratuszowej. Zebrało się dość widzów, tak że koszta zupełnie pokryto.

Z profesorów uniwersytetu przybyli tylko pp. Czerkawski, Radziszewski, Pilat, Roszkowski i docent Balzer.

Nowowybrany prezes czytelni akademickiej p. Rodakowski, w przemówieniu wstępnem wskazał na testament Słowackiego, mówił o potrzebie podniesienia oświaty społeczeństwa naszego, które pod tym względem zajmuje jeszcze niestety miejsce podrzędne. Mowca podniósł, że obowiązkiem tych, którzy wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności mogli nabyć wiedzę, jest to, ażeby wiedzę tę nie uważali tylko za środek do osiągnięcia lepszego bytu, ale za skarbnicę, z której światło powinno coraz więcej się rozchodzić.

Po przemówieniu, przyjętem oklaskami, nastąpił koncert z współudziałem pań Konopackiej, Czarneckiej i pp. Czernego, Wollmana i Neuhausera. Panna Cz. odśpiewać musiała po nad program dwie piosnki, przyjęte burzą oklasków. Pan Czermak wygłosił Słowackiego „Grób Agamemnona", a p. Tenner Ujejskiego „Marsz pożegnalny" (z towarzyszeniem fortepianu).

Odczyt odpadł z niewiadomych nam przyczyn, a zakończenia nie było także, ponieważ jak zwykle żaden z pp. profesorów nie chciał się podjąć tego zadania.

Wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu pamięci Artura Grottgera i na benefis biednych uczniów, urządzili przedwczoraj w sali Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda" uczniowie p. profesora Stefana Grzywińskiego. Sala zapełniona była publicznością. Pan Pajgert miał odczyt o A. Grottgerze, po którym nastąpiły produkcje muzykalne i wokalne. W produkcjach tych brały udział osoby następujące: p. Wollman, L. Pietrasiewicz, Wolisz, Glanz, Zieliński i Kościelecki, z pań zaś K. S. i Z. Odegrano z werwą jednoaktową komedję M. Gawalewicza p. t.: „Swidżykowska jedzie". Wieczorek zakończyły obrazy z żywych osób, podług rysunków A. Grottgera, ułożone przez p. K. Młodnickiego. Podczas przestanków przygrywała muzyka Harmonji.

* **Towarzystwo zachęty sztuk pięknych** w Warszawie wybrało na premię za r. b. „Zamojski pod Byczyną", Matejki. Reprodukcja zostanie wykonana chromolitograficznie w Paryżu.

* **B. p. Mauryceniu Gottliebowi**, przedwcześnie zgasłemu malarzowi naszemu poświęca N. Samuely w *Wiener Alg. Ztg.* fejleton a propos odwiedzin swych na cmentarzu starozakonnym w Krakowie i przy tej sposobności opowiada o znanym, a podniesionym przez piszącego te słowa w nekrologu zmarłego artysty, napisie umieszczonym na pięknym obrazie „Żydzi w synagodze w dniu sądnym", w którym Maurycy Gottlieb poleca się pamięci jako nieboszczyk.

* **„Powrót Sygurda"**, ostatnia część trylogji Bjönstjerne Björnsona p. t. „Sygurd Slembe" przedstawiona została d. 7. bm. w Chrystjanji z olbrzymiem powodzeniem. Jako wykonawca głównej roli odznaczył się syn autora Björn Björnsohn.

* **Szekspirowska literatura** zostanie wkrótce nowem dziełem wzbogacona. Mianowicie jest to pamiętnik krewnego poety, pisarza miejskiego z Stratford. Pamiętnik prowadzony od r. 1613 do 1616 dotyczy procesu o posiadłość prywatną przez gminę zakwestjonowaną. Szekspir miał również do tej posiadłości jakieś prawa i przez całe owe 3 lata mieszkał w Stratford i zajmował się tym sporem.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 26. kwietnia. Dzisiejszy *Fremdenblatt* (jak wiadomo organ austr. ministerstwa spraw zagranicznych) opowiada w półurzędowym artykule, iż dążenia dyplomacji europejskiej kierują się ku temu, aby ewentualną wojnę zlokalizować w Azji, a niedopuścić jej rozszerzenia się na teatra europejskie.

Bukareszt 26. kwietnia. Na dworcu tutejszym przytrzymano wczoraj człowieka, który chciał zamach wykonać na prezydenta ministrów Bratiana, w chwili, gdy tenże siadał do wagonu. Aresztowany miał przy sobie rewolwer nabity i kilka nabojów.

Paryż 26. kwietnia. *Memorial Diplomatique* donosi, że królowa angielska zjedzie się wkrótce z cesarzem Wilhelmem celem zagodzenia zatargu anglo-rosyjskiego.

Przyjechali do Lwowa d. 25. kwietnia 1885

Hotel FRANCUZKI. M hr. Komarnicki z Horpina, J. Steller z Podwołoczysk, br. Kapri z Tarnopola, R. Baller z Wiednia, A. Brodzka z Warszawy, W. Töpfer z Rozdołu.

Teatr hr. Skarbka

Dziś na dochód Tadeusza Skalskiego **Robert Bertrand** czyli **Dwaj złodzieje** wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania za niezrównane wyroby KOSMETYCZNE I TOALETOWE.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikatnia się po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. — Pudełko 25 centów.

Słodełka do polerowania paznogci 1 zł. 25 ct

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI do czyszczenia oraz umywania paznogci od 40 ct. do 3 złr.

J. IHNATOWICZ

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika l. 3., ulica Halicka l. 25, róg Wałowej, Hotel Europejski, KRAKÓW, Sukiennice l. 20.

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska

tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

(135) przedtem

KAROLA WILDA

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

$4\frac{1}{2}$% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i

4% „ 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej

w ziemi Bełzkiej,

wzywa pp. przedsiębiorców, budowniczych, tudzież rzemieślników, życzących sobie mieć zajęcie przy wystawie, aby najdalej po dzień 29. kwietnia b. r. zgłosili się do **Komitetu wystawy w Bełzie**, celem objęcia robót.

Ktoby miał na sprzedaż całą oranżeję, raczy się także zgłosić do Komitetu wystawy. (228)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884.

przez Suez sprowadzonej

Herbaty chińskiej

a mianowicie: pó kilo

N. 0. „**Assam - Pecco - Mandarin**" najprzedniejsza mieszanka aromatyczna . . zł. 5·—

N. 1. „**Taszu**" Perła Chin, żółtokwiatowa . . zł. 4·—

N. 2. „**Juntojozan Pecha**", biało-

N. kwiatowa . . zł. 4·—

N. 3. „**Nandżyn**", czarna mocna „ 3·20

N. 4. „**Souchong**," mało narkot. „ 2·80

N. 5. „**Congo.**" familijna dobra „ 2·50

N. 6. „**Proszek herbaciany**" . „ 1·40

N. 7. „**Wysiewki**" z najlepszych

N. herbat . . . zł. 1·

N. 8. **Souchong**" najprzedniejsza w oryginalnych drewnianych skrzynkach . zł. 4·—

9. „**Souchong,**" powyższa na wagę . . . zł. 3·60

poleca i rozsyła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42

Karol Bałłaban

pod „Złotym Kogutem"

we Lwowie, poleca

zupełnie świeży transport

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

HERBATY

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

Pół kl. Congou cesarskiej zł. 2.20.

„ „ Familijnej , . „ 3·20.

„ „ Melange do Moscau „ 4·20.

„ „ Imperial . . . „ 5·20.

„ „ Wysiewków wł. wys. „ 1·70.

„ „ Wysiewków sprow. „ 1·50.

„ „ Sonchong org. opak. „ 4·—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej paczce portowej opłacam porto do każdej stacji pocztowej w kraju. [36]

Parasolki

NAJNOWSZE

w wielkim wyborze

polecają

po najtańszych cenach

Schilling & Stelzer

WE LWOWIE

ulica Halicka l. 16

190

PAPIER przeciw MOLOM

najpewniejszy i najlepszy środek przeciw molom można dostać jedynie w aptece pod złotym lwem we Lwowie (obok Brygidek).

KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO

Cena arkuszyka 5 centów.

Cukry, jako to: karmelki kwiatowe w kilkunastu gatunkach za $\frac{1}{2}$ kilo 80 ct., pomadki, czekoladki, pralinki. owoce kijowskie za $\frac{1}{2}$ kilo złr. 1·20, wyrabia w najlepszych smakach cukiernia

LEONA JANICZKA

ul. Kazimierzowska l. 28.

(224 a)

Apteka

M. KARCZEWSKIEGO

w Rynku nr. 29.

sprowadza codziennie świeżą

krowiankę do szczepienia

z c. k. uprz. Zakładu krowiankowego w Wiedniu.

Puszka zawierająca 2 fioły 1 zł.



ZDROWIE

otrzymać mogą dzieci tylko przez gimnastykę, do czego najlepiej się nadają

c. k. uprzywilejowane

POKOJOWE APARATA GIMNASTYCZNE

Takowe można umieścić między każde drzwi bez haków, śrub, lub jakikolwiek trzymadeł, tak, że obramowanie drzwi wcale się nie uszkadza. Główny skład: **Weniger & Meditsch, Wien** IV Hauptstrasse 23

Zakład hydropatyczny w Zawałowie

objęty został na rok bieżący i szereg lat następnych przez

Dra Władysława Bogdańskiego

specjalistę w hydroterapji.

Otwarcie sezonu I. Maja,

Dojazd ze stacji Halicza (3 mile) ze stacji Monasterzyska ($1\frac{1}{2}$ mili.]

Restauracja we własnym zarządzie.

Służba hydropatyczna sprowadzona z Grefenbergu.

Ceny miesięczne:

Leczenie (3 procedury dziennie 32 fl. Wikt (table d'hote z kolacją mięsną) 40 fl. Pomieszkanie 18 fl.

Interesentów uprasza się zgłaszać albo do pana Dettloffa w Zawałowie (poczta w miejscu) albo do Dra Bogdańskiego (Lwów, ul. Grodzickich Nr. 4.] (177)

Drobne ogłoszenia

Za ogłoszenie po raz pierwszy liczy się za **każde słowo** po jeden i pół centa. — Za to samo ogłoszenie po raz drugi lub trzeci, liczy się tylko po jednym cencie za każde słowo jeżeli dzień po dniu będzie drukowane.

Inseraty większe, Korespondencje, Reklamy w rubryce „nadesłane" liczą się od ilości wierszy, podług taryfy w nagłówku dziennika umieszczonej.

Taryfa drobnych ogłoszeń zmienioną teraz została na korzyść inserujących w ten sposób, że drobne ogłoszenia obliczają się podług ilości podanych słów, a to dla ułatwienia, aby każdy mógł sobie poprzednio obrachować, ile jego ogłoszenie będzie kosztować.

Doniesienia rozmaite.

W **rynku** albo też w bliskości poszukuje się **magazynów** lub **piwnic** na kilka lat do wynajęcia. Informacji zasięgnąć można w handlu Hübnera & Hanke Rynek l. 38. (434)

Na **Rurach** pod l. 70 jest dom z ogrodem i stajnią, lub bez zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość ul. Kościuszki l. 17. (433

Do **wydzierzawienia** od 1 czerwca b. r. majątek Tuczna, w powiecie przemyślańskim położony, 5 mil od Lwowa a 2 mile od stacji kolejowej Bóbrka oddalony. Gleby ornej około 200 a pastwisk przeszło 100 morgów. Propinacja, młyn o 2 kamieniach. Zasiewy ozime 65 korcy i jare, Bliższa wiadomość u właściciela Władysława Prytyki w Zbarażu. (435)

Zmiana mieszkania. Medycyny, Chirurgji, Okulista, Operator **Dr. Antoni Kukulski** były lekarz wojskowy, fizyk egzaminowany lekarz chorób kobiecych i dziecinnych. Specjalista wszelkich chorób tajemniczych. Ordynuje od godz. 9—10 rano i od 2—3 po połud. ul. pańska l. 5. (438)

Folwark odległy $2\frac{1}{2}$ mili od Lwowa w pszennej glebie przy gościńcu murowanym, obejmujący 82 morgów pola ornego wraz z łąkami i ogrodami, domem mieszkalnym i nowo wystawionemi budynkami gospodarskiemi wraz z inwentarzem jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela adwokat krajowy dr. Dornbach, ul. Sykstuska l. 14. (430)

Do **sprzedania** ogród i sad szczepowy obszerny (szparagarnia, kilka gatunków winogron), przy trakcie w Sasowie (miejsce kąpielowe). Bliższa wiadomość: S. Korczyńska Podhorce (poczta w miejscu). (436)

Poszukuje zatrudnienia lub miejsca stróża człowiek żonaty, bardzo spokojny i pilny, znający robotę ciesielską. Łaskawe oferty przyjmuje Adm. „Kur. Lwow". pod l. A. L. (435)

Do **sprzedania** piękna **willa** murowana na Kleparowie, wraz z stajnią na 20 koni, wozownią, szopą, ogrodem owocowym i warzywnym oraz kawałkiem kilkomorgowym gruntu. Wiadomość w hotelu Gutmana. (432)

Do **wydzierżawienia** na Kulparkowie od 1 maja pałac z 12 pokoji, stajnie, wozownie, duży ogród i wszelkie potrzeby wiktuałów bardzo stosowne na letnie pomieszkanie. Bliższa wiadomość u dzierżawcy. (412)

Realnosć z dużym ogrodem położona w zdrowem i otwartem miejcu, jest z wolnej ręki do sprzedania ul. Piekarska l. 61. Bliższych szczegołów udziela się na miejscu.

Fisharmonja, pianina, fortepiany, cytry, stolik cytrowy najtaniej ul. Łyczakowska l. 7 Kalinowski. (426]

Mieszkania i sklepy.

2, 3, 5, 8, **pokoi** z przynależytościami; pokój kawalerski przy ul. Kraszewskiego l. 23, i 25. (323)

W **domu** ulica Kraszewskiego l. 1 jest zaraz do najęcia mieszkanie na I. piętrze z widokiem na ogród miejski. Bliższych wskazówek udzieli właściciel domu. [395)

Lokal na pracownię. W domu pod l. 2 przy placu Strzeleckim jest lokal składający się z 2 większych ubikacji w suterenie na pracownię bardzo przydatny zaraz do wynajęcia. Wykluczone są stolarskie i ślusarskie rzemiosła. (418)

6 **pokoi** frontowych na pierwszem piętrze, z balkonem, kuchnią, piwnicą i strychem od 1 maja do wynajęcia ul. Halicka l. 20. (417)

Ulica Mydlarska l. 4 są 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, strych, komórka lub 5 pokoji z kuchnią od 15 maja do wynajęcia. (429)

Prywatna korespondencja.

Proszę napisać jaka jest ta prośba? Boleść ma wielka! [437)

Nr. 16.

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego" Wojciecha Manieckiego.